

Sygn. akt III K 866/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Hubert Szendera

Prokurator: Katarzyna Podlodowska

po rozpoznaniu w dniach: 1.06.2016 r., 05.07.2016 r.

sprawy S. G., s. T. i A. z d. K., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) roku w W. przy ul. (...) wypowiadał groźby karalne pozbawienia życia M. W. (1), przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. o czyn z art. 190§1 kk

orzeka

I. Oskarżonego S. G. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 190§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w postaci dnia (...)

III. Na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 866/15

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie i ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W W. przy ul. (...) mieści się sklep spożywczy sieci (...), gdzie na stanowisku pracowników ochrony zatrudnieni są m.in. M. W. (2) oraz A. S.. Mężczyźni ci w dniu (...) r. pełnili wspólny dyżur w sklepie. Około godziny (...) zauważyli, że na teren sklepu wszedł, znany im z widzenia, S. G..

(dowód: zeznania pokrzywdzonego M. W. (2) k. (...)- (...) zeznania świadka A. S. k. (...),(...).

Mężczyzna był znany pracownikom sklepu z racji wcześniejszych zachowań na jego terenie. Pracownicy ci podejrzewali go o próby kradzieży towarów ze sklepu i użycie petardy. Po przejrzeniu nagrań z monitoringu poznali S. G. i wytypowali go jako sprawcę podrzucenia petardy.

(dowód: zeznania pokrzywdzonego M. W. (2) k. (...)- (...), zeznania świadka A. S. k. (...), zeznania świadka M. A. k. (...)).

Ochroniarze, po zauważeniu, że S. G. przebywa na terenie sklepu, postanowili zaprowadzić go do pokoju socjalnego aby sprawdzić, czy nie dokonał kradzieży oraz w celu wyjaśnienia sytuacji związanej z odpaleniem petardy. A. S. stanął przy drzwiach wejściowych, a M. W. (2) wraz z kierownikiem sklepu (...) podeszli do S. G.. Mężczyzna nie

chciał przystać na prośbę pracowników. Po poinformowaniu go o konieczności wezwania patrolu Policji, S. G. stał się agresywny, zaczął się wyrywać i wypowiadać słowa wulgarne. M. W. (2) przytrzymał S. G. za rękę i zaprowadził go do pokoju socjalnego. W tym czasie mężczyzna zaczął wypowiadać w kierunku ochroniarza słowa powszechnie uznawane za obelżywe oraz groźby pozbawienia życia mówiąc, że go „zajebie” Groźby te wzbudziły w M. W. (2) lęk i obawę, że zostaną spełnione.

(dowód: zeznania pokrzywdzonego M. W. (2) k. (...) - (...), zeznania świadka A. S. k. (...), zeznania świadka M. A. k. (...), protokół oględzin k. (...)).

S. G. ma 39 lat, na jego utrzymaniu pozostaje konkubina oraz pełnoletni syn. Ma wykształcenie podstawowe, pracuje jako brukarz, otrzymując z tego tytułu kwotę około 3600 zł miesięcznie. Deklaruje brak majątku. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo. Był uprzednio karany. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Nie brał udziału w postępowaniu na etapie postępowania sądowego, a jego obecność nie została uznana za obowiązkową.

(dane osobopoznawcze k. (...), karta karna k. (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, w tym dowodów nieosobowych. Autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej. Dokumenty te opatrzone są właściwymi pieczęciami i podpisami, dane w nich zawarte są ze sobą zgodne, a ich wiarygodności nie była podważana w toku postępowania.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd opierał się jednak przede wszystkim na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. S. i M. A.. Świadczyli w sposób klarowny opowiedzieli przebieg wydarzeń z dnia (...)r., byli ich naocznymi obserwatorami oraz mieli bezpośredni kontakt z oskarżonym. Świadczyli w swoich zeznaniach rzeczowo przedstawili zachowanie się oskarżonego oraz nakreślili kontekst sytuacyjny zdarzenia. Sąd przyjął na podstawie zgodnych zeznań świadków, że oskarżony wypowiadał w kierunku M. W. (2) w sposób wulgarny groźby pozbawienia życia.

Sąd w całości przyznał walor wiarygodności także zeznaniom pokrzywdzonego M. W. (2), albowiem są one jasne, rzetelne i logiczne. Znajdują odzwierciedlenie nie tylko w treści zeznań pozostałych świadków, ale także w nagraniach zabezpieczonego monitoringu. Pokrzywdzony szczegółowo opisał przebieg zdarzenia oraz zachowanie się oskarżonego. Pokrzywdzony jako pracownik ochrony wypełniał swoje obowiązki. Wobec oporu oskarżonego pokrzywdzony wziął oskarżonego za rękę, nie stosował jednak znacznej siły fizycznej. W tym momencie cała agresja oskarżonego była skierowana na pokrzywdzonego. W ocenie Sądu treść zeznań pokrzywdzonego nie wskazuje na celowe obciążanie osoby oskarżonego. Pokrzywdzony szczegółowo wskazał jakie groźby wypowiadał pod jego adresem oskarżony oraz w sposób jasny opisał swoje odczucia w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego oraz okoliczności popełnionego przez niego czynu nie budzą wątpliwości. Oskarżony miał w chwili czynu możliwość rozpoznania jego karalności i można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Dokonując oceny prawnej czynu określonego w art. 190 § 1 k.k. należy wskazać, że występki ten polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej. Dla przyjęcia groźby karalnej wystarczy zapowiedź popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę adresata groźby. Groźba taka może być wyrażona zarówno ustnie, na piśmie, jak i za pomocą innych środków przekazu, w tym gestu, czy też innego

zachowania polegającego, np. na wyjęciu niebezpiecznego narzędzia i pokazania jaki zostanie zrobiony z niego użytek. Przepięstwo to może być popełnione tylko umyślnie, a koniecznym znamieniem jest następienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej i realnej obawy, że groźba zostanie spełniona. Pokrzywdzony musi potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, co oznacza, że zarówno okoliczności, w których groźba została wyrażona jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym obserwatorze, iż została wyrażona na poważnie i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

W ocenie Sądu oskarżony w dniu (...) r. dopuścił się przestęstwa z art. 190 § 1 k.k. W czasie i miejscu wskazanym w akcie oskarżenia oskarżony groził pokrzywdzonemu M. W. (2) popełnieniem przestęstwa na jego szkodę, a groźba ta wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Nie ma bowiem wątpliwości, że przy całym ubóstwie językowym oskarżony formułował czytelną groźbę pozbawienia pokrzywdzonego życia czyli przestęstwa z art. 148 § 1 kk bo takie znaczenie w języku literackim ma sformułowanie „zajebać”. M. W. (2) przestraszył się wypowiedzianych przez oskarżonego słów i potraktował je poważnie. Obawa ze strony pokrzywdzonego była zarazem uzasadniona mając na uwadze agresywną postawę oskarżonego, wypowiedzianie grózb z dużą dozą negatywnych emocji oraz w sposób wulgarny. Na wieść o powiadomieniu Policji i próby wyjaśnienia zdarzenia z zapaleniem petardy, taką postawą oskarżony starał się uniemożliwić pracownikom ochrony jego zatrzymanie. Przy czym swoje niezadowolenie i agresję kierował tylko wobec M. W. (2), zwracając się bezpośrednio do niego, chciał pokazać, że go zapamięta i powetuje zatrzymanie. Podkreślić należy, że prawdopodobieństwo spełnienia przez sprawcę groźby, to jest spełnienia zapowiedzianego przez niego czynu, nie jest istotne. Istotą przestęstwa z art. 190 § 1 k.k. jest, jak wyżej wskazano, ustalenie, że groźba wzbudzała w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę tego, że będzie spełnione. Powyższe oznacza, że sprawca nie musi dążyć do realizacji groźby. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest jednak, aby zagrożony nie wiedział o tym, a groźba wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona.

Istniejący stan obawy znajduje potwierdzenie w zgłoszeniu przez M. W. (2) powyższego faktu organom ścigania. W przedstawionych okolicznościach stan obawy pokrzywdzonego był więc subiektywnie uzasadniony, groźby stanowiące przedmiot niniejszej sprawy wywołałyby obawę spełnienia u każdego rozsądnego człowieka, który postawiłby się w roli pokrzywdzonego. Taka forma nacisku na inną osobę jest niedopuszczalna i zasługuje na reakcję karną. Niestandardowe wcześniejsze zachowanie się oskarżonego, polegające na odpaleniu petardy na terenie sklepu, a więc w miejscu praktycznie stałej obecności innych osób, stwarza uzasadnioną obawę innych, potencjalnie groźnych i niemożliwych do przewidzenia zachowań oskarżonego. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że osoba pokrzywdzonego jest oskarżonemu znana. Oskarżony zna miejsce pracy pokrzywdzonego, często przychodzi do sklepu, w którym pracuje. Pokrzywdzony jako ochroniarz jest narażony na stały i bezpośredni kontakt z klientami sklepu. Negatywna opinia oskarżonego w środowisku oraz wcześniejsze zdarzenia z jego udziałem, dodatkowo budzą uzasadnioną okolicznościami obawę spełnienia wypowiedzianych grózb.

Wymierzając karę Sąd rozważył przesłanki z art. 53 § 1 i 2 k.k., uwzględniając stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, a nadto cele zapobiegawcze i wychowawcze, która to kara winna osiągnąć wobec oskarżonego.

Stopień winy oskarżonego jest wysoki. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżony był zdolny do zawinienia. Właściwości oskarżonego takie jak posiadana przez niego wiedza, doświadczenie życiowe oraz poziom rozwoju intelektualnego pozwalają postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej. Jego zachowanie w chwili dokonania czynu wskazywało na bezkrytyczne podejście do zasad porządku publicznego sankcjonowanych przepisami ustawy karnej. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania przypisanego czynu zabronionego oskarżony miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączających winę czy bezprawność czynu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd również uznał go za znaczny. Działał on przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, jakim jest wolność psychiczna człowieka, tj.

wolność od poczucia obawy i strachu popełnienia na jego szkodę lub osoby najbliższej jakiegoś przestępstwa. Sąd miał również na względzie sposób działania oskarżonego, który zaprezentował swoją niedojrzałość, wyrażającą się w użyciu jako argumentu groźby, co jest niedopuszczalne w stosunkach międzyludzkich.

Sąd uwzględnił właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Jako okoliczność obciążającą oskarżonego Sąd wziął pod uwagę jego dotychczasową karalność. Stosowane uprzednio wobec oskarżonego kary typu wolnościowego nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Oskarżony nadal narusza porządek prawny, działając przy tym w pełni świadomie. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu S. G. za przypisane mu przestępstwo karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wskazana kara jest zdaniem Sądu adekwatną sankcją za popełniony przez oskarżonego czyn, w której znajdują odzwierciedlenie wszystkie wskazywane wyżej dyrektywy wymiaru kary.

Wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju stałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami wymiaru kary i kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości. W przekonaniu Sądu orzeczona kara będzie skuteczną i wystarczającą represją wobec oskarżonego i spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na poczet kary należało zaliczyć oskarżonemu okres zatrzymania, co uczyniono na podstawie art. 63 § 1 kk

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.